ks. Janusz Królikowski
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie

# Wierzę w Kościół święty

## 1. Wierzę w Kościół, który jest tajemnicą

W wyznaniu wiary mówimy: „Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostolski Kościół". Można zapytać, czym jest Kościół? Jaka jest jego natura, struktura i cel? Odpowiedź na te pytania, dotyczące samej istoty Kościoła, nie jest łatwa. II Sobór Watykański na te pytania odpowiada: Kościół jako wspólnota wiary, nadziei i miłości jest społecznością wyposażoną w narzędzia hierarchiczne i zarazem Mistycznym Ciałem Chrystusa, zgromadzeniem widzialnym i wspólnotą duchową, Kościołem ziemskim i Kościołem bogatym w dary niebieskie. Wspólnota ta nie może być pojmowana jako dwie rzeczy odrębne, lecz przeciwnie – tworzą one jedną rzeczywistość złożoną, która składa się z pierwiastka Boskiego i ludzkiego, upodabniając się na zasadzie bliskiej analogii do tajemnicy Słowa Wcielonego[1].

Kościół więc nie jest ani rzeczywistością tylko ludzką, ani tylko Boską, lecz rzeczywistością złożoną, w której owe dwa składniki zespalają się, tworząc jedną rzeczywistość Bosko-ludzką, Kościół wyznaje, że w nim i przez niego Duch Jezusa jest obecny w historii i działa nadal w dziejach człowieka. Wierzy on, że jest miejscem, co więcej – że jest sakramentem, czyli znakiem i narzędziem działania Ducha Świętego. Jako taki Kościół jest misterium–tajemnicą, złożoną rzeczywistością porządku nadprzyrodzonego, której nie

[1] Por. II Sobór Watykański, konst. *Lumen gentium*, 8.

można w pełni doświadczyć ani poznać samym naturalnym rozumem, lecz można go poznać dopiero dzięki światłu objawienia Bożego i nadprzyrodzonej wiary. Złożona rzeczywistość Kościoła jest źródłem wielu jego paradoksów, gdyż jest on Boski, święty, transcendentny, duchowy, niewidzialny, a równocześnie ludzki, podległy grzechom, widzialną społecznością, zmienną i potrzebującą ciągłego oczyszczania.

Brak zrozumienia tej złożoności natury Kościoła jest najczęściej powodem wrogości wielu wobec niego oraz źródłem wysuwanych zarzutów przede wszystkim przeciw jego instytucjonalno-ludzkiemu pierwiastkowi, manifestującemu się w jego dziejach i określonych uwarunkowaniach historycznych. W przypadkach skrajnych niektórzy sądzą, że są chrześcijanami, kiedy akceptują pozornie tylko naukę Chrystusa, uważając równocześnie za zbędne wszelkie pośredniczące instytucje kościelne. Krytycy Kościoła wysuwają rozliczne zarzuty począwszy od tego, że Kościół w swojej historii sprzeniewierzył się pierwotnemu orędziu Jezusa, aż po stwierdzenie, że jest on zacofany, przestarzały i nie odpowiada współczesnej świadomości człowieka oraz duchowi czasu. Nie biorą pod uwagę tego, czym byłby świat bez Kościoła i jego dzieła w dziejach naszej cywilizacji chrześcijańskiej.

Wszelka polemika i obrona Kościoła wydają się tutaj daremne, gdyż Kościół można osądzić jedynie w świetle wiary. Kościół bowiem objęty jest naszą wiarą w zbawienie dokonane przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym, a więc jest on rzeczywistością wiary. Wierzący wyznaje, że w zewnętrznej, widzialnej, czasem ułomnej postaci Kościoła, wśród przemijalności historii i grzechów ludzi, trwa działanie Ducha Bożego. Wiara nie neguje, że w tym zewnętrznym wymiarze Kościół wciąż potrzebuje oczyszczenia i odnowy, ale w tej rzeczywistości widzialnej Kościoła dostrzega jednak działającą i szerszą rzeczywistość niewidzialną.

## 2. Kościół w dziejach dialogu między Bogiem i ludźmi

Bóg powołuje do zbawienia człowieka i uświęca człowieka nie jako wyizolowaną jednostkę, ale jako istotę społeczną. Nikt nie może wierzyć sam i być sam dla siebie chrześcijaninem, gdyż każdy musi przyjąć orędzie ewangeliczne przez świadectwo innych i musi w tej wierze

być wspierany przez drugich, wchodząc we wspólnotę wiary już istniejącą w Ludzie Bożym. Nauczanie Chrystusa o królestwie Bożym zapoczątkowuje eschatologiczne zgromadzenie nowego ludu, na którym opiera się Kościół. Dlatego też Jezus powołuje Apostołów i jednoczy ich przy wspólnym stole eucharystycznym. W ten sposób Kościół, jego nauczanie, sprawowanie Eucharystii oraz pełnomocnictwa urzędu apostolskiego biorą swój początek od ziemskiego Jezusa. Fundamentem nowego Przymierza i Kościoła jest krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa, które ustawicznie uobecniają się w sakramentach, a przede wszystkim w chrzcie i Eucharystii. Dzieło ustanowienia Kościoła dopełnione zostało przez zesłanie Ducha Świętego, który stanowi niejako pierwiastek życia Kościoła[2].

Kościół jest wciąż w drodze do swego ostatecznego spełnienia w niebie, a chociaż związany jest z historią i nosi postać tego świata[3], to zarazem już teraz posiada w sobie moce nadchodzącego królestwa Bożego. Dlatego jest on Kościołem ubogich, grzeszników, potrzebuje pokuty i odnowy, a równocześnie jest zalążkiem nadziei i zbawienia dla ludzi[4]. Posłannictwem Kościoła jest dzisiaj jednoczenie ludzkości oraz misja głoszenia orędzia o przyjściu królestwa Bożego, co go odróżnia od wszystkich innych społeczności. To jednak nie oznacza całkowitego rozdziału między Kościołem i światem. Kościół ma bowiem przenikać porządek doczesny od wewnątrz duchem Ewangelii i przemieniać społeczność ludzką w rodzinę Bożą[5]. Dlatego też Kościół jest rzecznikiem godności osoby ludzkiej, jej prymatu wobec instytucji i dóbr materialnych, a dzięki swej uniwersalności może stanowić najmocniejszą więź pokoju i pojednania pomiędzy ludźmi, między rasami, klasami, narodami i kulturami[6]. W tym dziele wspomaga go też współczesny świat.

Kościół więc pozostaje przez wszystkie czasy powszechnym sakramentem zbawienia, wszyscy są do niego powołani. Stąd też konieczny jest on do zbawienia[7] i kto z własnej winy go odrzuca, pozbawia się koniecznego środka zbawienia. Istnieją wszakże różne rodzaje i stopnie przynależności do niego (należący w pełni, katechumeni,

---

[2] Por. tamże, 5.
[3] Por. tamże, 48.
[4] Por. tamże, 9.
[5] Por. II Sobór Watykański, konst. *Gaudium et spes*, 40.
[6] Por. tamże, 42.
[7] Por. II Sobór Watykański, konst. *Lumen gentium*, 14.

inni chrześcijanie, lub tylko przyporządkowani do Ludu Bożego: żydzi, muzułmanie, usiłujący żyć uczciwie)[8]. W imię nakazu Chrystusa Kościół wciąż prowadzi dzieło misyjne, które należy do istoty jego powołania (por. Mt 28, 19).

Kościół jest powszechny, ale urzeczywistnia swoje posłannictwo zbawcze we wspólnotach lokalnych (diecezja, parafia, rodzina...). Kościół lokalny przedstawia i urzeczywistnia jeden Kościół Boży, który istnieje w Kościołach partykularnych i z nich się składa[9]. Poszczególne wspólnoty kościelne nie mogą istnieć w izolacji, lecz tylko we wspólnocie z wszystkimi innymi Kościołami lokalnymi.

## 3. Trynitarna tajemnica istoty Kościoła

Kościół opiera się na zbawczej woli Ojca i na dziele zbawienia, którego dokonuje On przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym. Kościół jako rzeczywistość złożona i tajemnica nie da się wyrazić jednym pojęciem, lecz można go opisać jedynie przy pomocy wielu uzupełniających się wzajemnie obrazów, jak np.: Kościół Boży, Ciało Chrystusa, Lud Boży, trzoda, owczarnia, Świątynia Boża, wspólnota wierzących i świętych, zgromadzenie itp. Te rozmaite obrazy i pojęcia wskazują na Boga, z którego postanowienia powstał Kościół, na Jezusa Chrystusa, przez którego zbawcze dzieło Kościół wszedł w dzieje i na Ducha Świętego, którego mocą Kościół trwa, stale się odnawiając i działając. Tak więc Kościół okazuje się jako „lud zjednoczony jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego"[10]. W swej trynitarnej tajemnicy Kościół jest według obrazów biblijnych przede wszystkim: Ludem Bożym, Ciałem Chrystusa i świątynią Ducha Świętego.

### 3.1. Kościół jest Ludem Bożym (zbawczy plan Boga)

Pismo Święte, przedstawiając Kościół jako Lud Boży, podkreśla fakt, że zbawienie nie odnosi się tylko do jednostki, lecz do wspólnoty, w którą jednostka zostaje włączona, by mieć osobiście swój udział

---

8 Por. tamże, 14–16.
9 Por. tamże, 23.
10 Tamże, 4.

w zbawieniu. Człowiek wrasta w Kościół, jest przez niego podtrzymywany i z kolei sam przejmuje za niego odpowiedzialność. Odnosi się to do wszystkich, zarówno do sprawujących urzędy w Kościele, jak i do wiernych świeckich. Lud Boży zatem to cała wspólnota wierzących z całą różnorodnością darów, służb i urzędów. Kościół – Lud Boży to my wszyscy razem.

Kościół jest Ludem, który Bóg sam wybrał sobie i powołał spośród narodów, uczynił swoją własnością i zawarł z nim Przymierze. Jest on ludem uniwersalnym, ponad narodami, rasami i kulturami, ludem świętym, którego każdy staje się członkiem przez wiarę i chrzest, nie przez naturalne narodzenie, lecz przez narodzenie do nowego życia (por. J 3, 5). Lud ten tworzy wspólnotę słuchającą Słowa Bożego, wspólnotę kultu, pośród której jest sam Bóg, a który posyła ją, aby dawała Słowem i czynem świadectwo Ewangelii w świecie.

Lud Boży Nowego Przymierza ma swoje korzenie w Starym Przymierzu, ale obecnie ogarnia wszystkie narody, stając się dla nich znakiem nadziei[11]. Będąc wciąż w drodze, a jeszcze nie u celu, jest rzeczywistością dynamiczną. U końca czasów, gdy Bóg stanie się wszystkim we wszystkich, Kościół nie będzie już potrzebny jako środek zbawienia, bo sam nie jest ostatecznym celem, lecz znakiem tego, co trwałe i nieprzemijające.

### 3.2. Kościół jest Ciałem Chrystusa (Chrystus–Głowa Kościoła)

Św. Paweł porównuje Kościół do ciała złożonego z wielu członków. Wszystkie one potrzebują siebie nawzajem, wszystkie muszą żyć z sobą w zgodnym współdziałaniu (por. Rz 12, 4–9). Kościół jednak powstaje nie przez współdziałanie swoich członków, lecz istnieje całkowicie z Chrystusa. Tylko przez Niego i w Nim jesteśmy członkami Jego Ciała. Dlatego też Jezus Chrystus jest Głową Kościoła (por. Ef 1, 22–23). Tak więc Kościół to Chrystus w swoim ciele. Nie znaczy to jednak, że Chrystus i Kościół są jednym i tym samym, i chociaż tworzą nierozdzielną całość, to Kościół nie jest po prostu nadal żyjącym Chrystusem, ale Chrystus żyje nadal i działa w Kościele. Przy całej tej jedności Chrystus pozostaje Głową i Panem

[11] Por. tamże, 9.

Kościoła stojącego w obliczu Chrystusa jako Jego oblubienica (por. Ef 5, 25; Ap 19, 7).

Współudział Kościoła w budowaniu i wzroście Ciała Chrystusa dokonuje się przez głoszenie słowa Bożego, sprawowanie sakramentów oraz przez posługę duszpasterską. Kościół jako Ciało Chrystusa jest wspólnotą wierzących i dających świadectwo Ewangelii. Słowo Boże ucieleśnia się w sakramentach, a nade wszystko w sakramencie chrztu i Eucharystii, które jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego[12]. Sprawowanie zaś sakramentów musi znaleźć wyraz w czynach i we wspólnocie miłości czynnej, która jest ceną i znakiem prawdziwości wiary. W ten sposób Kościół jest miejscem napełnionym przez Chrystusa i Jego Ducha, w którym udziela się On wierzącym i dokonuje dzieła przebóstwienia.

### 3.3. Kościół jest miejscem obecności Boga przez Ducha Świętego (Duch Święty duszą Kościoła)

Kościół jest świątynią, miejscem obecności Boga Ojca i Chrystusa, która urzeczywistnia się przez Ducha Świętego. Dzięki Duchowi stajemy się Ludem Nowego Przymierza i tworzymy jedno Ciało w Chrystusie (por. 1 Kor 12, 13–14; 3, 16–17). Działanie Ducha Świętego w Kościele można porównać z działaniem duszy w ciele. Jest On bowiem zasadą życia Kościoła, który musi w Nim stale się odnawiać. To Duch Święty zachowuje Kościół w prawdzie, uświęca go, jest zasadą jego jedności wśród wielości Jego darów (por. 1 Kor 12, 4–31)[13]. Obfitość i bogactwo darów Ducha Świętego należą do istoty Kościoła. Duch Święty zaś działa, gdzie i kiedy chce i dlatego odnowy Kościoła nie można zorganizować ani zaprogramować, gdyż to nie podlega ludzkiej woli. Z tego powodu Kościół musi się ustawicznie modlić o tego Ducha, który go ożywia, odnawia i sprawia, że przynosi owoc. Duch daje Kościołowi charyzmaty dla dobra i budowania wspólnoty kościelnej, które nie mogą przeciwstawiać się charyzmatom urzędowym, lecz wszystkie muszą się wzajemnie uzupełniać, łączyć i współdziałać.

Widzimy zatem, że w samej istocie Kościoła odzwierciedla się tajemnica Trójcy Świętej, która przez Kościół i w Kościele daje ludziom zaczątkowe uczestnictwo w swoim wewnętrznym życiu.

---

[12] Por. tamże, 11.
[13] Por. tamże, 12.

## 4. Znaki rozpoznawcze prawdziwego Kościoła

Powstaje pytanie: jak w tej różnorodności darów Ducha w Kościele rozpoznać Kościół prawdziwy, w którym urzeczywistnia się cała jego istota? Jakie są więc znaki rozpoznawcze, czyli znamiona prawdziwego Kościoła? Wyznajemy, że Kościół jest jeden, święty, powszechny i apostolski. Te cztery przymioty tworzą całość, która dzięki swej harmonii i spójności ma wielką siłę przekonującą dla tych, którzy z wiarą szukają prawdziwego Kościoła.

### 4.1. Kościół jest jeden

Konsekwencją wyznania wiary w jednego Boga, w jednego Pośrednika – Jezusa Chrystusa, w jednego wszystko przenikającego Ducha jest z wewnętrzną koniecznością jeden Kościół. Kościół na fundamencie swojej wewnętrznej tajemnicy jest jedyny, gdyż zgodnie z wolą Chrystusa może istnieć tylko jeden Kościół i jest on jeden sam w sobie – to jest jego jedność wewnętrzna (por. J 17, 21–23; Ef 4, 1–6).

Jedność Kościoła nie jest postulatem, czymś, co należy umiejętnie budować, lecz jest już w Chrystusie rzeczywistością jako owoc Ducha. Dar jedności jest także zadaniem, a wszelkie rozłamy w wierze są sprzeczne z wolą Bożą i wiarą w Chrystusa. Są one po prostu grzechem, zaciemniającym obraz Kościoła i wpływającym negatywnie na zleconą mu przez Chrystusa służbę jedności, pojednania i pokoju.

Zgodnie z apostolskim pojęciem jedności (Dz 2, 42) II Sobór Watykański mówi o potrójnych więzach jedności: wyznanie wiary, sakramentów oraz zwierzchnictwa kościelnego i wspólnoty[14]. Taka jedność nie oznacza uniformizmu, gdyż w ramach powszechnej jedności może istnieć, a nawet jest pożądany pluralizm, np. form liturgicznych i pobożności, ujęć prawd teologicznych, prawa kościelnego, służb kościelnych itp. Tylko przez taką rozmaitość w jedności Kościół może stać się wszystkim dla wszystkim (por. 1 Kor 9, 19–23). Wspólnota wiary, sakramentów, służb i urzędów opartych na współuczestnictwie w jednym Duchu Chrystusa, urzeczywistnia się przez wymianę i solidarność z wszystkimi i z całością. Taki pluralizm nie może jednak prowadzić do zaistnienia sprzeczności w Kościele,

[14] Por. tamże, 14.

które rozbiłyby jego jedność i pozbawiły przymiotu bycia znakiem tej jedności dla świata.

Są różne postacie naruszenia istotnej jedności, np. wspólnoty wiary – herezja, wspólnoty życia kościelnego – schizma, i inne. Różne czynniki świeckie i ludzkie uwarunkowania mogą mieć wpływ na naruszenie jedności Kościoła. Nie przezwycięży się tych rozłamów wyłącznie pokutą i wyznaniem swojej winy, lecz trzeba łączyć z tym wspólne staranie się o właściwe i pełne rozumienie Ewangelii. Jedność Kościoła musi być jednością w prawdzie, ponieważ miłość bez prawdy byłaby nieprawdziwa i nieszczera. Kościół katolicki uświadamia sobie dziś jasno konieczność ekumenicznych dążeń jako drogi wiodącej do jedności Kościoła.

### 4.2. Kościół jest święty

W spojrzeniu wiary świętość należy do najgłębszej istoty Kościoła, chociaż często wydaje się to kłócić z jego doświadczeniem w świecie, bo w Kościele istnieje też grzech. Kościół jest święty, gdyż sam Bóg, na którym Kościół się opiera, jest święty, gdyż święty jest jego Założyciel i Ten, który daje mu życie – Duch Chrystusa. Niemniej wiemy, że od początku były w Kościele słabości, a nawet skandale.

Świętość oznacza przede wszystkim wyodrębnienie z obszaru świeckości i przynależność do Boga, a w następnej kolejności dopiero doskonałość etyczną. W tym też sensie Kościół święty jest z Boga i dla Boga, ponieważ z nim [tj. Kościołem] nierozerwalnie jest związany Jezus Chrystus i obiecana mu została trwała obecność Ducha Świętego (por. J 14, 26), i ponieważ dane są mu dary zbawienia: prawdy wiary, sakramenty nowego życia i posługi.

Z tej świętości obiektywnej musi wypływać nowy czyn i życie chrześcijanina będące służbą Bożą (por. Rz 6, 6–14; 8, 2–7). Do tej doskonałości etycznej, czyli świętości, powołani są wszyscy chrześcijanie[15]. Taka świętość nie jest osiągnięciem ludzkim, ale owocem Ducha i Jego darów. Polega ona na zwyczajnej wierności, miłości, cierpliwości w codziennym życiu, na chwaleniu Boga i na służbie bliźnim. Cel chrześcijańskiej świętości jest jeden dla wszystkich, chociaż są różne drogi jego osiągnięcia. U podstaw tej świętości

[15] Por. tamże, 39–42.

leży radykalne spełnianie przykazania miłości Boga i bliźniego (por. Mk 12, 30–31; J 13, 34).

Życie według rad ewangelicznych w stanie zakonnym jest ważnym i niezastąpionym znakiem świętości Kościoła, ale zawsze byli w Kościele ludzie praktykujący świętość w świecie, i to w sposób heroiczny.

Kościół obejmuje w sobie ochrzczonych grzeszników oraz ma świadomość konieczności ustawicznego oczyszczania się. Dopiero na końcu czasów osiągnie on stan pełnej doskonałości. Kościół przez swoją ustawiczną pokutę, przez dążenie do odnowy, okazuje swą świętość i może być wiarygodnym znakiem Boga uświęcającego świat.

### 4.3. Kościół jest powszechny

Przymiot powszechności Kościoła oznacza, że Kościół obejmuje cały świat i że głosi całą, autentyczną prawdę, w odróżnieniu od tych wspólnot, które uznają tylko część prawdy albo chcą być Kościołem określonego narodu czy kręgu kulturalnego. Z woli Chrystusa Kościół głosi całą prawdę i całe zbawienie całej ludzkości oraz posiada wszystkie środki konieczne do zbawienia. Powszechność ta urzeczywistniała się przez jego posłannictwo skierowane do wszystkich narodów oraz przez to, że będąc Kościołem istniejącym w określonym miejscu, jest zarazem Kościołem uniwersalnym, realizującym w sobie chrześcijaństwo na różne sposoby, zależnie od uwarunkowań lokalnych. Powszechność zatem nie oznacza – z jednej strony – relatywizmu ani – z drugiej – uniformizmu, lecz oznacza różnorodność i bogactwo form realizacji chrześcijaństwa, w tym także bogactwo napięć zachodzących w każdej złożonej wspólnocie, które jednakże nie prowadzą do wyłamania się z tej wspólnoty.

Powszechność taka jest równocześnie darem i zadaniem Kościoła, urzeczywistniającym się przez jego działalność misyjną, a także na drodze ekumenizmu, który wiedzie ku pełni katolickości Kościoła.

### 4.4. Kościół jest apostolski

Chrystus przekazał swoje posłannictwo zbawcze Apostołom i nakazał im, by w Jego zastępstwie mocą Ducha Świętego przepowiadali Ewangelię do końca świata (por. Mt 28, 18–20; Mk 16, 15–20). W ten sposób Kościół jest zbudowany przez Chrystusa na fundamencie Apostołów i związany z ich świadectwem, tak że przez wieki musi on zachować identyczność z apostolskim początkiem.

Gdzie dzisiaj spotykamy się ze słowem Apostołów i w jaki sposób mogą oni być obecni w Kościele?

W Nowym Testamencie znajdujemy świadectwo, że Apostołowie jeszcze za swego życia ustanawiali swoich pomocników i następców, którzy po ich śmierci mieli kontynuować ich dzieło, tak by powierzona im misja mogła trwać do końca wieków (por. Dz 20, 28–32). Listy św. Pawła (1 i 2 List do Tymoteusza, List do Tytusa) świadczą o tym przekazywaniu misji apostolskiej przez zachowywanie zdrowej nauki i nakładanie rąk na innych mężów, powołując ich do służby apostolskiej. Tradycja Kościoła podjęła te wskazania Nowego Testamentu, które ujawniły się w Kościele poapostolskim w żywej świadomości sukcesji apostolskiej. Stąd II Sobór Watykański krótko wyraża naukę Pisma Świętego i Tradycji w słowach: „Biskupi z ustanowienia Bożego stali się następcami Apostołów jako pasterze Kościoła"[16]. W biskupach trwa w Kościele posłannictwo udzielone Apostołom, a nawet obecność samego Chrystusa[17]. W ten sposób sukcesja jest formą sakramentalną Tradycji, a Tradycja treścią sukcesji. Całe kolegium biskupów następuje po kolegium Apostołów i tak Kościół jest w swej całości apostolski.

Kościół jest więc apostolski wtedy, gdy żywa i owocna jest w nim wiara Apostołów, kiedy posłannictwo apostolskie, mające trwać aż do końca wieków, znajduje swą dalszą realizację. Tam tylko, gdzie jest apostolska wiara i apostolskie świadectwo – istnieje prawdziwy Kościół Chrystusa.

## 5. Służebne funkcje w Kościele

W Kościele istnieją różne posługi i urzędy, dzięki którym skutecznie może być przez niego spełniane jego posłannictwo zbawcze.

### 5.1. Wspólne kapłaństwo ochrzczonych

Wszyscy chrześcijanie przez chrzest na mocy uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa są współodpowiedzialni za posłannictwo zbawcze Kościoła w świecie. Z kapłaństwa powszechnego wynikają różne

---

[16] Tamże, 20.

[17] Por. tamże, 21.

funkcje i zadania wiernych w Kościele (por. 1 P 2, 5–9). Przez chrzest i bierzmowanie mają oni udział w nauczycielskim, kapłańskim i królewskim urzędzie Jezusa Chrystusa i wszyscy są powołani oraz uzdolnieni do tego, aby przyczyniać się do wzrostu i uświęcania Kościoła[18]. Ta prawda stanowi fundament, na którym opierać się musi współczesna odnowa Kościoła.

Określenie „świecki" oznacza godność wiernego i jego miejsce w Kościele, gdyż jest on tym, który przez chrzest został włączony w Chrystusa i Kościół. Różni się on tylko tym od duchownych, że nie sprawuje w Kościele urzędów oraz że żyje i działa pośród świata[19]. Staje się on odpowiedzialny za ten świat, dla zbawienia którego powołany jest Kościół. Zadania świeckich w Kościele są tak wielorakie i bogate, jak wielokształtne są dziedziny życia i działalności człowieka w świecie. Wszystkie one wymagają kształtowania ich w duchu prawdy i moralności ewangelicznej. Każdy chrześcijanin otrzymuje właściwy sobie dar łaski – charyzmat, którym może służyć innym, dając świadectwo chrześcijańskiego życia w świecie i przyczyniając się do chrześcijańskiego ukształtowania wspólnoty ludzkiej.

Działalność apostolska świeckich obejmuje zarówno świat, jak i powołanie do współdziałania i współodpowiedzialności w Kościele. Świeccy mają bowiem uobecniać w Kościele problemy, nadzieje i oczekiwania, ale też lęki i troski świata, szukając na nie odpowiedzi w Ewangelii. Kierowani wiarą i odpowiedzialnością powinni oni współkształtować życie wspólnoty parafialnej i całego Kościoła. Mogą temu zadaniu sprostać tylko katolicy dojrzali w wierze i miłości.

### 5.2. Służebne urzędy w Kościele

Wszelki urząd spełniany w Kościele oznacza najpierw i przede wszystkim służenie. Według nauki Nowego Testamentu urząd nie jest panowaniem, ale służbą, posłaniem, posługą osobistego świadectwa.

Jak świadczy Nowy Testament, Chrystus głosił naukę całemu ludowi, powołał jednak Dwunastu, aby w szczególny sposób uczestniczyli w Jego posłannictwie (por. np. Mk 3, 13–19). Im też ukazał się po zmartwychwstaniu. Zatem z woli Chrystusa, obok powszechnej

---

[18] Por. tamże, 30–38; II Sobór Watykański, dekret *Apostolicam actuositatem*, 1–8.

[19] Por. II Sobór Watykański, konst. *Lumen gentium*, 31; tenże, konst. *Gaudium et spes*, 43.

służby wszystkich, istnieje w Kościele szczególne powołanie i posługa apostolska. Tak więc – jak mówi II Sobór Watykański – urząd kościelny przez Boga ustanowiony, sprawowany jest w różnych stopniach święceń przez biskupów, prezbiterów i diakonów[20]. Na wszystkie te urzędy kościelne, idąc za poleceniem Chrystusa, należy patrzeć jako na służbę (por. np. Mk 1, 42–45)[21].

Posługa urzędu kościelnego zakłada jednak otrzymanie pełnomocnictwa i misji od Chrystusa, gdyż jest on spełniany w Jego zastępstwie. On sam przez sprawujących urzędy naucza i działa w Kościele. Każdy urząd w Kościele wypływa z uczestnictwa w potrójnym urzędzie Chrystusa.

Różnica pomiędzy kapłaństwem powszechnym a urzędowym nie leży w sferze osobistej świętości, ale na płaszczyźnie powołania i służby. Stąd też różnią się one nie tylko stopniem, lecz także swą istotą[22]. Posłannictwa bowiem urzędu nie da się wywieść ze wspólnoty kościelnej, gdyż pochodzi ono od Jezusa Chrystusa. Zasada demokratyzacji w Kościele może funkcjonować w pewnym tylko ograniczonym zakresie, gdyż w Kościele rozstrzyga nie głos większości, lecz Ewangelia Chrystusowa powierzona w sposób szczególny powołanym świadkom.

### 5.3. Urząd Piotrowy w Kościele jako posługa jedności

Kościół widzi w prymacie i nieomylności urzędu Piotrowego służbę dla jedności. Nowy Testament stwierdza, że Piotr był pierwszym z powołanych i pierwszym z posłanych przez Jezusa. Był on też reprezentantem i rzecznikiem pozostałych uczniów. Piotr – skała z woli Chrystusa – ma być fundamentem dla uczniów i dla Kościoła, dlatego Dzieje Apostolskie ukazują go jako tego, któremu przysługuje pierwszy autorytet (15, 1–35). Autorytet Piotra miał zachować moc także po jego śmierci (por. Mt 16, 18–19), ponieważ jego misja i władza są zakotwiczone w woli i działalności Jezusa.

Władza Piotra i jego następców jest najpierw władzą pierwszeństwa, czyli prymatu jurysdykcyjnego w kierowaniu Kościołem. Prymat ten spełnia się przede wszystkim przez autorytatywne głoszenie

---

[20] Por. II Sobór Watykański, konst. *Lumen gentium*, 28.
[21] Por. tamże, 18.
[22] Por. tamże, 10.

słowa Bożego, dlatego wiąże się z nim ściśle nauka o nieomylności jego urzędu.

II Sobór Watykański włączył te dwie prawdy w szerszy kontekst odpowiedzialności i nieomylności całego Kościoła[23], szczególnie zaś ukazał ich powiązanie z rolą całego kolegium biskupiego[24]. Podmiotem najwyższej i pełnej władzy w Kościele jest nie tylko sam papież, lecz także kolegium biskupów ze swoją głową – biskupem Rzymu na czele[25].

Biskupowi Rzymu przypada szczególna służba jedności, a jego prymat jest prymatem w Kościele. Jego autorytet jest więc związany z Ewangelią i Tradycją kościelną oraz z sakramentalną i episkopalną strukturą Kościoła. W Piotrze Chrystus ustanowił wieczną zasadę i widzialny fundament jedności wiary i wspólnoty. Kościołowi i całemu chrześcijaństwu brakowałoby czegoś istotnego, gdyby nie było urzędu Piotra.

## 6. Eschatologiczny charakter Kościoła pielgrzymującego

Chrześcijaństwo jest ze swej natury eschatologiczne, gdyż ostateczny sens i cel życia człowieka widzi w królestwie Bożym, jakie ma nadejść po skończeniu życia ziemskiego. Kościół nigdy nie przestał wpatrywać się w ten cel i w nauce o nim widzi zwornik skupiający w sobie wszystkie wątki swojej nauki i tłumaczący jego własną naturę.

Obiecane przez Boga odnowienie świata i człowieka już rozpoczęło się w Chrystusie, postępuje dalej w zesłaniu Ducha Świętego i przez Niego trwa w Kościele[26].

W Chrystusie czas i wieczność zetknęły się ze sobą w sposób najdoskonalszy. Obrazem zaś Chrystusa na ziemi jest Kościół i dlatego w nim również stykają się wieczność i czas, świat doskonały, pełnia życia, i świat ziemski, niedoskonały, ponoszący klęski w grzechu. Historia zbawienia to tajemnica czasu przenikanego przez wieczność i Kościół uczestniczy w procesie zespalania się czasu i wieczności.

---

[23] Por. tamże, 12.
[24] Por. tamże, 22, 23, 25.
[25] Por. tamże, 22.
[26] Por. tamże, 48.

Antynomia wieczności i czasu znajduje w Kościele swą nadrzędną syntezę. Świat bowiem przemija, ale wartości dobra i prawdy Kościół przekazuje niejako czasom eschatologicznym. Klęski i zwycięstwa związane z czasem znajdą swój finał na sądzie ostatecznym w królestwie Bożym, we wspólnocie osób wolnych, żyjących w jedności z Bogiem w Trójcy Jednym.

Kościół żyje w świecie i jest powołany do świata, nosi nawet jego postać[27], ale równocześnie nie jest z tego świata i nie może się w świat zamienić. Zadaniem Kościoła jest ocalenie świata. Integralna wizja Kościoła zawiera zatem w sobie czas i wieczność, która już się w nim zaczęła.

Nie istnieje sprzeczność między wiecznością a czasem, między rzeczywistością ziemską a niebieską, dla człowieka bowiem nie istnieje wieczność bez drogi przez czas. Kościół musi realizować królestwo prawdy, dobra, świętości i miłości już na ziemi, dlatego nie ucieka on od ziemi, lecz nasyca wartości przemijające pierwiastkiem boskim.

Charakter eschatologiczny Kościoła ujawnia się w łączności tych, którzy kochają Boga i bliźniego w niebie, czyśćcu i na ziemi, jak również w modlitwach za zmarłych i w kulcie świętych. Wszyscy bowiem, którzy należą do Chrystusa, tworzą jeden Kościół w jednym Mistycznym Ciele Chrystusa.

Kościół pielgrzymujący na ziemi niesie w sobie nadzieję wieczności. Koniec czasów rysuje się w świetle tej nadziei jako dopełnianie dzieła stworzenia i jego powszechne odnowienie (por. Ap 21, 1–4). Kościół żyje nadzieją przywrócenia trwałej przyjaźni z Bogiem i pełnej z Nim wspólnoty, cieszenia się świętością i nieśmiertelnością, życia w wewnętrznej harmonii i wzajemnej miłości.

Obok nuty obietnicy rozbrzmiewa w Piśmie Świętym także nuta groźby – ostatecznego odejścia człowieka od Boga, będącego konsekwencją jego nadużytej wolności. Kościół czyni wszystko, by nikt nie utracił wieczności, przypominając, że ostateczne zbawienie jest dziełem łaski Bożej.

Kościół zmierza więc ku swemu dopełnieniu w niebie. To, co w nim jest tylko środkiem, przeminie, co zaś celem, zostanie osiągnięte. Celem zaś jest Bóg, człowiek i wspólnota. Nadzieja Kościoła ma w tym wypadku kształt wspólnoty dzieci Bożych, jednej

---

[27] Por. tamże.

wielkiej rodziny zjednoczonej w Chrystusie więzami miłości i wspólnoty życia z Trójjedynym Bogiem w Kościele świętych – w królestwie Bożym.

ks. Janusz Królikowski, *Wierzę w Kościół święty*, [w:] *Kościół lokalny w Kościele Chrystusa*, red. ks. Robert Kantor, Kraków 2015, s. 126–140 (Lumen Gentium, 1).
DOI: http://dx.doi.org/10.15633/9788374384810.08